

JAROSŁAW STOLICKI (Kraków)

Prolongowanie sejmów w drugiej połowie XVII wieku

Badacz zajmujący się dziejami polskiego parlamentu musi zwrócić uwagę na problem przedłużania obrad sejmowych. Jest to szczególnie widoczne w drugiej połowie XVII w. i wówczas kwestia ta odgrywa bardzo istotną rolę. W tym czasie pojawia się bowiem i rozprzestrzenia zjawisko zrywania obrad. Należy ustalić na ile ciągle prolongowanie obrad stanowiło przyczynę lub raczej pretekst do ich zrywania. W. Konopczyński i H. Olszewski przedstawili obszerny wywód na temat liberum veto¹. Badacze, którzy zajmowali się szczegółowymi rozważaniami zwracali uwagę na dodatkowe aspekty. W świetle tych ustaleń uznajemy, że przyczyny upowszechnienia się zjawiska zrywania sejmów wykraczają poza interesującą nas kwestię. Spróbujemy za to zwrócić uwagę, kiedy problem przedłużenia obrad był dogodnym czynnikiem do zerwania sejmów. Postaramy się także przedstawić podstawowe przyczyny, które doprowadziły do prolongowania obrad².

Na problem przedłużania obrad zwrócili uwagę H. Olszewski i W. Kriegseisen³. Warto tu przypomnieć podstawowe prawa dotyczące tej kwestii. Artykuły henrykowskie zobowiązywały króla do zwołania sejmów zwyczajnych raz na dwa lata, który miał trwać sześć tygodni. Konstytucją ro-

¹ W. Konopczyński, *Liberum veto. Studium porównawczo-historyczne*, Kraków 1918; H. Olszewski, *Sejm Rzeczypospolitej epoki oligarchii 1652-1763. Prawo - praktyka - teoria - programy*, Poznań 1966.

² Wśród nich na plan pierwszy wysuwa się wzrost znaczenia sejmów w XVII w. (tzn. wzrost kompetencji oraz zwiększona rola sejmów jako głównego ośrodka walki politycznej). Spowodowało to także znaczne pogorszenie jego funkcjonowania. Szlachta dążyła również do konsekwentnego egzekwowania różnych praw dotyczących sejmów. Do tego należy dodać brak regulaminu obrad. Konstytucje uchwalone w XVII wieku dotyczyły jedynie fragmentów obrad, a dalszych zmian nie udało się przeforować. Regulamin uchwalony w 1690 r. był nieprecyzyjny i przede wszystkim spóźniony.

³ H. Olszewski, *Sejm...*, s. 35-36; W. Kriegseisen, *Sejm Rzeczypospolitej szlacheckiej (do 1763 roku)*, Warszawa 1995, s. s. 115-116.

ku 1591 sprecyzowano: *Iż zaczęcie Sejmu poczynać się ma od dnia w liściech sejmowych naznaczonego, a kończyć się ma dnia tegoż w sześci niedziel*⁴. W przypadku wyższej konieczności władca miał możliwość zwołania (za zgodą senatorów) sejmu nadzwyczajnego. Z biegiem lat utarło się, że sejm nadzwyczajny różni się od zwyczajnego: czasem trwania (jest krótszy – zwykle dwuniedzielny), pominięciem niektórych czynności oraz przyspieszeniem procedury przygotowawczej⁵. Już w czasach Zygmunta III szlachta podkreślała nadzwyczajne okoliczności zwołania takich sejmów i konieczność wyrażenia przez nią zgody na takie działania w przyszłości (sejmy w 1595, 1626, 1627, 1631, potem za Władysława IV w 1638 i 1646). Konstytucje z 1613 oraz 1637 roku ograniczały możliwości króla zwoływania sejmów nadzwyczajnych i krótszych niż sześć tygodni⁶.

Ukształtowała się równocześnie zasada, że sejm można skrócić lub przedłużyć tylko za jednomyślną zgodą uczestników. Konstytucja z 1633 r. zastrzegała, że prolongacje są przeciwne prawom i zwyczajom⁷. Podczas obrad w Grodnie (1678/1679) reasumowano stare uchwały dotyczące czasu trwania sejmów. Kolejna konstytucja zobowiązywała posłów, żeby sejmy nie były skracane ani przedłużane. H. Olszewski ocenił, że szlachta konsekwentnie broniła sejmu sześciotygodniowego i zdecydowanie występowała przeciw prolongatom obrad. Uwagi do drugiej opinii zostaną przedstawione na końcu. Pierwszy osąd jest natomiast dyskusyjny. Niektóre sejmy były złożone jako dwu- lub trzytygodniowe, inne skrócono na początku obrad (czasami niemal bez sprzeciwów). Nie można tego tłumaczyć wyjątkową sytuacją, albowiem ta wyjątkowa sytuacja to wojna lub zagrożenie atakiem wroga, a to w drugiej połowie XVII wieku nie było niczym wyjątkowym. Szlachta broniła sejmu, który by miał uprawnienia sejmu zwyczajnego, a kwestia długości była ważna (sejm zwyczajny identyfikowano z sześciotygodniowym), ale drugorzędna. W każdym przypadku zwołania sejmu nadzwyczajnego i zmiany czasu trwania jest wyraźnie podkreślone, że taki sejm ma *powagę, stałość i moc sejmu sześciotygodniowego*. O wadze jaką współcześni przywiązywali do czasu obrad świadczy fakt, że często jest to zaznaczone w tytule diariusza. Dla nas decyzja o skróceniu obrad jest istotna także dlatego, że potem przeważnie musiano je prolongować. Jak ponadto zwrócił uwagę H. Olszewski zasadą było, że po zerwanym sejmie sześciotygodniowym był zwoływany także sejm sześciotygodniowy.

W niniejszym wykazie zostały przedstawione kolejne sejmy z lat 1648–1695. Historycy podkreślali dużą ilość dni wolnych od obrad, z powo-

⁴ Konst. pt. *O sejmie*, VL II, s. 331;

⁵ H. Olszewski, *Sejm...*, s.384–388.

⁶ VL III, s. 119; VL III, s. 432–433.

⁷ Konst. pt. *Konkluzja sejmowa*, VL III, s.373; Konst. pt. *O sejmach deklaracja*, VL V, s. 267.

du świąt religijnych. Ogłaszano też przerwy, które trwały kilka dni (np. w czasie Świąt Wielkanocnych). Autorzy diariuszów czasami zapisywali nawet, że sejm został limitowany. W chwilach wyjątkowych szlachta niejednokrotnie obradowała także w dni świąteczne. Z tym związany jest problem obrad przy świecach. Były one zabronione i szlachta niemal ciągle przypominała, by im zapobiegać. Było to jednak zjawisko nagminne, a nierzadko stany obradowały przez dwa dni i noc bez przerwy. Obrady nocne miały przyspieszyć zakończenie sejmu i zapobiec prolongacji (przeważnie kolejnej). Sejmy często kończyły się po północy i w wykazie podano już nowy dzień jako ostatni dzień obrad. Bardzo częsty problem dotyczy obrad *in passivitate*, zwłaszcza pod koniec obrad, co zwykle było następstwem braku zgody na prolongatę. Szlachta przywiązywała duże znaczenie do przedłużania obrad, ale zdarzało się, że z powodu kłótni posłowie nie mogli dojść do porozumienia na jak długo prolongować obrady. Dyskusję na ten temat często odraczano, a autorzy diariuszów zapisywali *soluta sessio*. Niekiedy podawali oni sprzeczne informacje, co było następstwem różnicy zdań wśród posłów. W niniejszym wykazie uwzględniono także sejmy elekcyjne. Jako daty ich zakończenia podano zarówno dzień rozpoczęcia elekcji, jak i dzień żegnania posłów po przygotowaniu paktów konwentów. Trudność, na którą zwrócił już uwagę H. Olszewski, polegała na tym, że nie było rozgraniczenia między aktem elekcji a sejmem elekcyjnym⁸.

1. Sejm konwokacyjny 16 VII – 1 VIII 1648. Dnia 20 lipca, po kilku dniach dyskusji, posłowie zdecydowali o skróceniu konwokacji do dwóch tygodni. 30 lipca dokonano pierwszej, a następnego dnia drugiej prolongaty *lub z wielkim hałasem na to pozwolili*⁹. Sejm trwał 17 dni; był najpierw skrócony, a potem dwa razy prolongowany.

2. Sejm elekcyjny 6 X – 16 XI (23 XI) 1648. Konstytucją konwokacji wyznaczono początek sejmu elekcyjnego na 6 października. Dnia 22 października podjęto decyzję o skróceniu sejmu do 4 listopada, kiedy miało przystąpić do wyboru króla¹⁰. Elekcja opóźniła się ponieważ część posłów domagała się naprawy egzorbitancji. Od 4 listopada coraz częstsze były wezwania, aby przystępować do elekcji, ale nie dokonywano prolongowania obrad. Dnia 16 listopada zdecydowano, że wybór króla zostanie do-

⁸ H. Olszewski, *Sejm...*, s. 414–419.

⁹ Uniwersał prymasa o zwołaniu konwokacji z 26 maja 1648, VL, IV, s. 72; A. S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980, t. III, s. 81–83, 105–110, (dalej cyt. Radziwiłł); Jakuba Michałowskiego...księga pamiętnicza..., Kraków 1864, s. 113, 140–141, 144; rkps B. Jag. 3566 s. 20.

¹⁰ VL, IV, s. 77; Radziwiłł, s. 113, 125, 127, 129; Jakuba Michałowskiego..., s. 259, 267; s. 243; B. PAN Kr. 393, k. 60–61.

konany jutro i tak się stało¹¹. Dnia 21 listopada odbyły się czynności ceremonialne, a 23 listopada marszałek pożegnał posłów. Sejm elekcyjny został skrócony do 4 tygodni, po 42 dniach przystąpiono do elekcji, którą zakończono po 49 dniach.

3. Sejm koronacyjny Jana Kazimierza 19 I – 14 II 1649. Niektórzy autorzy chronologii sejmów błędnie podawali, że sejm ten odbył się w Warszawie. Konstytucją sejmku elekcyjnego wyznaczono go w Krakowie, jako sejm trzyniedzielny¹². Wzbudziło to protesty części posłów, którzy żądali zmiany sejmku na sześciotygodniowy oraz zarzucali marszałkowi sejmku elekcyjnego oszustwo. Od 9 lutego sejm przedłużano co jeden dzień; zakończył się on 14 lutego o godzinie czwartej nad ranem¹³. Sejm trwał 27 dni zamiast 22.

4. Sejm zwyczajny w Warszawie 22 XI 1649 – 12 I 1650. Sejm rozpoczął się 22 XI 1649 r., chociaż dwór rozważał możliwość odroczenia go o dwa tygodnie. Ostatni dzień obrad wypadł na 3 I 1650 r. Ł. Częścik obszernie pisze o kolejnych przedłużeniach i dramatycznych okolicznościach w jakich do nich dochodziło¹⁴. Sejm prolongowano zawsze o jeden dzień; został zakończony 12 stycznia o godzinie ósmej rano. Trwał 52 dni, a więc został przedłużony o 9 dni.

5. Sejm nadzwyczajny w Warszawie 5 XII – 24 XII 1650. Wbrew opinii autorów chronologii był to sejm nadzwyczajny i rozpoczął się 5 grudnia 1650 r. Termin zakończenia przypadał na 9 grudnia. Faktycznie pożegnano króla 24 grudnia wieczorem, po dwu dniach i nocy obrad bez przerwy. Wcześniej sejm był przedłużany, chociaż nie zawsze informują o tym dzienniki¹⁵. Trwał 20 dni.

6. Sejm zwyczajny w Warszawie 26 I – 11 III 1652. Dnia 8 marca przypadał ostatni dzień obrad, więc posłowie zgodzili się na przedłużenie sejmku o jeden dzień. Następnego dnia poseł upicki W. Siciński nie zgodził się na

¹¹ Radziwiłł, s. 151, 155; Jakuba Michałowskiego..., s. 294–340 (4 XI – 16 XI), 343, 359. W dniach 24 i 25 listopada obradował tylko senat; B. PAN Kr. 393 k. 78v–79, 96v, 99, 103.

¹² VL, IV, s. 91; S. Ochmann, *Sejm koronacyjny Jana Kazimierza w 1649 r.*, Wrocław 1987, s. 64, 207–210. Autorka wyjaśnia, jakie przesłanki polityczne zadecydowały, że sejm ten zwołano jako trzytygodniowy, co było sprzeczne z podanymi wyżej konstytucjami.

¹³ S. Ochmann, *Sejm...*, s. 166–70, 176, 181; Radziwiłł, s. 186–90.

¹⁴ Ł. Częścik, *Sejm warszawski w 1649/50 roku*, Wrocław 1978, s. 60, 117–20, 124–25. Na stronie 62 Autorka zamieszcza interesujący kalendarz z wykazem dni wolnych i w czasie obrad przedłużonych. Trudno się jednak zgodzić z oceną, że sejm ten był jednym z najdłuższych; Radziwiłł, s. 242–2 45.

¹⁵ W legacji podkreślono, że państwu zagrażają nowe niebezpieczeństwa i w związku z tym król korzysta z nadzwyczajnego lekarstwa, które oddała mu Rzeczpospolita czyli składa sejm dwuniedzielny. Czart. 144, s. 1028; B. PAN Kr. 367, k. 24, 36; Czart. 417, k. 100, 109v.; Radziwiłł, s. 275–277.

propozycję kolejnego przedłużenia i wyszedł z izby¹⁶. 11 marca pożegnano króla. Sejm trwał w sumie 46 dni, z tego jeden dzień był prolongowany, a dwa dni *in passivitate*.

7. Sejm nadzwyczajny w Warszawie 23 VII – 17 VIII 1652. Sejm ten został rozpoczęty jako sześciotygodniowy. 24 lipca posłowie zgodzili się na propozycję króla i skrócili obrady do 15 dni. Od 6 sierpnia, kiedy przypadał nowy termin zakończenia, obrady przedłużano (prawie zawsze o jeden dzień). Zakończono je 18 sierpnia o ósmej rano¹⁷. Sejm trwał 27 dni i był najpierw skrócony, a potem prolongowany o 12 dni.

8. Sejm nadzwyczajny w Brześciu Lit. 24 III – 18 IV 1653. Sejm został zwołany jako nadzwyczajny i miał trwać dwa tygodnie¹⁸. Od 7 kwietnia sejm codziennie prolongowano do 12 kwietnia. Tegoż dnia posłowie odroczyli obrady do 16 kwietnia, z powodu Świąt Wielkanocnych. Dnia 16 IV sejm prolongowano, zakończono go 18 kwietnia po południu. W czasie wydłużonym o osiem dni przedłużono obrady (z tego ostatni dzień po obradach nocnych), a trzy dni je limitowano. Inicjatorami prolongat byli posłowie litewscy¹⁹.

9. Sejm zwyczajny w Warszawie 11 II – 28 III 1654. Termin kończenia obrad przypadał na 25 marca. Tegoż dnia zaproponowano ich przedłużenie, co spotkało się z protestacją posła pruskiego Jana I. Bąkowskiego. Następnego dnia poparli go inni posłowie pruscy, a kwestia ta była jeszcze rozpatrywana 27 marca. Dnia 28 marca sejm został zakończony²⁰. Sejm trwał 46 dni, ale trzy ostatnie odbywały się *in passivitate*.

10. Sejm nadzwyczajny w Warszawie 9 VI – 21 VII 1654. Zgodnie z życzeniem króla 16 czerwca uchwalono skrócenie sejmu do trzech tygodni. Od tego dnia sejm był przedłużany (przeważnie o jeden, rzadziej o dwa dni). Przeciw prolongatom występował znany dysydent poseł krakowski Chrzęstowski²¹. Sejm trwał 43 dni.

¹⁶ W. Czaplinski, *Dwa sejmy z roku 1652. Studium z dziejów rozkładu Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII wieku*, Wrocław 1955, s. 69, 121–122; Radziwiłł, s. 342–343.

¹⁷ W. Czaplinski, *Dwa sejmy...*, s. 152, 173, 175–177; Radziwiłł, s. 350, 355–363; Arch. Państwowe Kr. Zbiór Pinocciego 373, s. 783–784, 797–802, 807; Konst. pt. *Skrócenie sejmu*, VL IV, s. 165. O uproszczeniu procedury podczas obrad wspomina H. Olszewski, *Sejm...*, s. 348.

¹⁸ Konst. pt. *Sejm dwuniedzielny*, VL IV, s.169. Konstytucja z 1652 r. zobowiązywała króla do zwołania takiego sejmu do 31 kwietnia 1653; IV. Fragment uniwersału: ASWK, t. II 1621–1660, wyd. A. Przyboś, Wrocław 1955, s. 457.

¹⁹ Radziwiłł, s. 377, 386–390.

²⁰ Radziwiłł, s. 414–415.

²¹ O skróceniu obrad: Radziwiłł, s. 418–419; VL IV, s.204; O przedłużeniu: Radziwiłł, s. 423–432; mf AGAD, Riksarkivet, Extranea 77, IX Polen, szpula 54 (bez pag, zwłaszcza o prolongatach w pierwszej dekadzie lipca.); S. Temberski, *Annales 1647–1656*, oprac. W. Czermak, Kraków 1897, s. 280.

11. Sejm nadzwyczajny w Warszawie 19 V – 20 VI 1655. Sejm zaczął się 19 maja i miał trwać 15 dni, a radzić miano jedynie o obronie²². Został przedłużony z powodu poddania Smoleńska oraz pretensji dysydentów i skończył się 20 czerwca o drugiej nad ranem. Trwał 33 dni – o 18 dni dłużej niż pierwotnie zamierzano.

12. Sejm zwyczajny w Warszawie 10 VII – 30 VIII 1658. Wiemy o kilku prolongatach od 21 do 24 sierpnia. Sejm zakończył się w południe 30 sierpnia po nocnych obradach²³. Do przedłużenia obrad przyczyniły się kwestie zwrotu dóbr B. Radziwiłłowi, zaspokojenia wojska oraz ratyfikacji traktatu wiedeńskiego. Sejm trwał 52 dni.

13. Sejm nadzwyczajny w Warszawie 22 III – 30 V 1659. Sejm miał trwać 6 tygodni, ale został przedłużony z inicjatywy dworu. Nic nie wiemy o prolongowaniu obrad. O dwóch kilkudniowych prolongatach wspominają relacje poselstwa brandenburskiego. Sejm został przedłużony z inicjatywy dworu. Trwał 70 zamiast 43 dni²⁴.

14. Sejm zwyczajny w Warszawie 2 V – 17 VII 1661. Od 13 czerwca sejm był kilkakrotnie prolongowany: pierwszy raz na 12 dni, następnie na 7, a potem prolongaty były krótkie. Sejm skończył się 17 lipca nad ranem²⁵. Trwał 77 dni, a więc przedłużono go o 34 dni.

²² Przyczyny zwołania takiego sejmku wyjaśnił król w legacji z 3 IV 1655, ASWK, t. II 1621 – 1660, wyd. A. Przyboś, Wrocław 1955, s. 535. Zostało to zaakceptowane przez szlachtę, VL IV, s. 221. O przedłużeniach obrad: S. Temberski, *Annales...*, s. 300–301; List z Warszawy z sejmku, 27 V 1655, B. PAN Kr. 1062, s. 343–344; relacje Hoverbecka i Adersbacha do elektora, Urkunden und Actenstücke, Bd. VI, Berlin 1872, s. 695, 698, 700; Reces brandenburski 1655, Berlin, Geheime Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz. Hpt I, Rep 6, Nr 49, k. 37v wspomina o jednodniowych przedłużeniach w dniach 7, 10, 11 i 12 czerwca. Za udostępnienie mikrofilmu z diariuszami z Berlina dziękuję P. mgr Januszowi Dąbrowskiemu.

²³ J. A. Chrapowicki, *Diariusz, cz. I, 1656 – 1664*, wyd. T. Wasilewski, Warszawa 1978, s. 167 – 171 (dalej cyt. Chrapowicki I), Wiadomość podana przez niego pod datą 27 lipca, że sejm skrócono nie jest potwierdzona w innych źródłach – może tylko debatowano o tym; L. Kubala, *Wojny duńskie i pokój oliwski*, Lwów 1922, s. 70–76. H. Olszewski, *Sejm...*, s. 348–49 zwraca uwagę, że zrezygnowano z połączenia izb na konkluzję, z powodu moru; B. Jag. 5129 t. IV, s. 515; Reces brandenburski. 1658, Berlin, Geh. St. Pr. Kult., Hpt I, Rep 6, Nr 49, k. 118 wspomina o jednodniowym przedłużeniu w dniu 21 VIII (zawiera on jednak luki). Po 21 VIII obrady kończono późno w nocy.

²⁴ O długości obrad: fragment uniwersału ASWK, t. II, s. 653 oraz konstytucji z którego wynika, że długość sejmku została wyznaczona przez konstytucję sejmku z 1658 r. „i dosyć czyniąc uchwałę sejmku przeszłego”, VL IV, s. 272. W *Volumina legum* nie ma takiej konstytucji. O sejmie: Chrapowicki I, s. 194; L. Kubala, *Wojny...*, s. 222–230; B. Jag. 5129 s. 594–595, 601; „Reces brandenburski 1659”, Berlin, Geh. St. Pr. Kult., Hpt I, Rep. 6, nr 49, k. 206, 210..

²⁵ S. Ochmann, *Sejmy lat 1661 – 1662. Przegrana batalia o reformę ustroju Rzeczypospolitej*, Wrocław 1977, s. 63, 97, 106. W relacjach z Warszawy zamieszczanych w Merkuriuszu, wśród niewielu informacji z sejmku znajdują się te dotyczące prolongowania obrad np. „A że nadzwyczajnymi prolongacjami obecny sejm przeciągają”, Merkuriusz Polski, oprac. A. Przyboś, Kraków 1960, s. 420.

15. Sejm nadzwyczajny w Warszawie 20 II – 1 V 1662. Z powodu powstania związków wojskowych król zwołał nadzwyczajny sejm dwuniedzielny²⁶. Dnia 6 marca sejm bez specjalnych sprzeciwów prolongowano o dwa tygodnie. Od 5 kwietnia sejm limitowano na tydzień z powodu Świąt Wielkanocnych. Po świętach prolongaty były krótsze i uchwalano je z większymi trudnościami, często wśród licznych protestów. Sejm został zakończony nad ranem 1 maja²⁷. Trwał 71 dni zamiast 15. Został przedłużony o 56 dni (w tym 6 dni przerwy).

16. Sejm zwyczajny w Warszawie 26 XI 1664 – 7 I 1665. Sejm trwał 43 dni i został zerwany, kiedy marszałek Jan Gniński zaproponował limitację i posłowie dyskutowali nad przedłużeniem lub zakończeniem obrad²⁸. Zerwanie sejmu nie było sprzeciwem wobec prolongowania. Protestujący uważali, że powinien on zakończyć się znacznie wcześniej.

17. Sejm nadzwyczajny w Warszawie 12 III – 28 III 1665. Sejm został zwołany jako dwuniedzielny, co było pretekstem do ataków posłów przeciw dworowi. Termin konkluzji mijał 26 marca; tegoż dnia podobnie jak następnego sejm prolongowano. 28 marca Władysław Łoś nie zezwolił na kolejną prolongację i pożegnano króla²⁹.

18. Sejm zwyczajny w Warszawie 17 III – 5 V 1666. W okresie 23 – 27 IV stany nie obradowały z powodu świąt. Od 28 kwietnia do 4 maja sejm trzykrotnie prolongowano – ostatnim razem na 4 dni. Kolejna próba prolongaty (4 maja) wzbudziła protest posłów województw górnych i Adrian Miaskowski opuścił izbę. Następnego dnia, po opuszczeniu przez rwacza Warszawy, marszałek pożegnał króla³⁰. Sejm trwał 50 dni.

19. Sejm zwyczajny w Warszawie 9 XI – 23 XII 1666. Sejm został zerwany wieczorem 23 grudnia. Było to dwa dni po upływie regulaminowego

²⁶ Instrukcja posłowi królewskiemu na sejmik przedsejmowy woj. krakowskiego, 7 I 1662, ASWK, t. III 1661 – 1673, wyd. A. Przyboś, Wrocław 1959, s. 48. Podkreślono, że decyzję podjął król wspólnie z senatorami. Zwołanie sejmu extraordinaryjnego zostało potwierdzone w konstytucjach tegoż sejmu, VL IV, s. 389. Jak zauważyła S. Ochmann duża ilość sejmików wypowiedziała się przeciwko prolongowaniu obrad (np. proszowicki ASWK, t. III..., s. 55), S. Ochmann, *Sejmy...*, s. 167–168.

²⁷ S. Ochmann, *Sejmy...*, s. 185, 191, 196, 217, 220, 225.

²⁸ W. Kłaczewski, *W przededniu wojny domowej w Polsce. Walka sejmowa lat 1664 – 1665*, Lublin 1984, s. 89–90; J. A. Chrapowicki, *Diariusz, cz. II lata 1665 – 1669*, oprac. A. Rachuba, T. Wasilewski, Warszawa 1988, s. 22–23 (dalej cyt. Chrapowicki II); B. PAN Kr. 8677, k. 17–17v.

²⁹ Instrukcja królewska na sejmik przedsejmowy woj. krakowskiego, 16 I 1665, ASWK, t. III, s.99; W. Kłaczewski, *W przededniu...*, s. 98, 111, 120–122; Chrapowicki II, s. 37–38.

³⁰ W. Czaplinski, *Opozycja wielkopolska po krwawym potopie 1660 – 1668*, Kraków 1930, s. 97–108; AGAD Sucha 46/60 s. 403–404; AGAD Sucha 124/147 s. 312, 316; B. PAN Kórn. 362 s. 225, 229, 237, 239.

terminu obrad. Potem kilkakrotnie jeszcze solwowano sesję w nadziei, że protestujący poseł wróci. Ostatecznie 27 grudnia sejm rozszedł się³¹. Obrady trwały 49 dni, ale ostatnie 4 *in passivitate*. Prolongata objęła dwa dni aktywności.

20. Sejm zwyczajny w Warszawie 7 III – 19 V 1667. Sejm został zwołany jako nadzwyczajny i rozpoczęto go 7 marca jako dwutygodniowy. Zgodnie z sugestią króla wyrażoną w legacji (ostrożnie popartą przez dużą część sejmików) istniała możliwość przedłużenia go do 6 tygodni³². 10 i 11 marca, po przełamaniu oporu posłów sejmiku wiszeńskiego, uznano go za sześciogodniowy, jednocześnie skracając do 4 tygodni. Posłowie ruscy nie zgadzali się na te ustalenia podczas kolejnych sesji (np. 16 i 17 marca). 30 marca posłowie zadecydowali, że sejm ma być sześciotygodniowy i musi skończyć się bez prolongacji, co 4 kwietnia zaakceptował król. W okresie 7 – 10 kwietnia zawieszono obrady z powodu Świąt Wielkanocnych³³. Od 18 kwietnia sejm był prolongowany (po kilka dni). Jak zauważył M. Matwijów od początku maja król zrezygnował z pytania posłów o prolongatę, jedynie solwowano sesję³⁴. Sejm trwał 74 dni i został zakończony 19 maja nad ranem. Można uznać, że był prolongowany o 59 dni (rozpoczął się jako dwutygodniowy). Należy jednak zakwalifikować go do sejmów zwyczajnych, albowiem tak jest określony w *Volumina legum*.

21. Sejm nadzwyczajny w Warszawie 24 I – 7 III 1668. Sejm ten został zwołany przez króla jako sześciotygodniowy. Trwał 44 dni³⁵. Przedłużenie terminu o jeden dzień nie było prolongowaniem obrad, lecz ich odłożeniem do dnia następnego celem pożegnania króla, po tym jak poseł sandomierski Stefan Bidziński wstrzymał *activitatem*.

22. Sejm abdykacyjny w Warszawie 27 VIII – 16 IX 1668. Sejm miał trwać sześć tygodni, ale za zgodą stanów został skrócony do 22 dni i tyle trwał³⁶.

³¹ W. Czaplński, *Opozycja...*, s. 128–131; AGAD Sucha 46/60 s. 632–633.

³² Fragment uniwersału: ASWK, t. III, s. 164; Instrukcja na sejmiki przedsejmowe do województw..., 18 I 1667, Czart. 1656 k. 704v, W legacji jest podkreślone, że sejm został złożony za zgodą rady senatu, a król nie zamierza lekceważyć praw Rzeczypospolitej oraz uzasadniono czas trwania sejmu; M. Matwijów, *Ostatnie sejmy przed abdykacją Jana Kazimierza 1667 i 1668*, Wrocław 1992, s. 31–32.

³³ M. Matwijów, *Ostatnie...*, s. 39, 42–43, 59–60, 66; BUW 1956 k. 83v–84, 89v–90, 91v, 98–98v, 102v; Chrapowicki II, s. 288, 290, 298, 301.

³⁴ M. Matwijów, *Ostatnie...*, s. 68–69, 72, 76, 82–83; BUW 1956 k. 104, 108; Chrapowicki II, s. 308, 310, 313, 315; T. Korzon, *Dola i niedola Jana Sobieskiego 1629 – 1674*, Kraków 1898, t. I, s. 527 pisze, że 10 maja sejm był siódmy raz prolongowany; Konstytucje sejm walnego koronnego *ex consensu totius Reipublicae*, sześciogodniowego ordynaryjnego..., VL IV, s. 429.

³⁵ T. Korzon, *Dola...*, t. II, s. 75; M. Matwijów, *Ostatnie...*, s. 150–153; Chrapowicki II, s. 403–405; AGAD Sucha 46/60 s. 698–699; AGAD APP 322 s. 137. Matwijów ocenia, że bezpośrednią przyczyną zerwania sejmu nie były protestacje, lecz brak zgody na prolongatę.

³⁶ Uchwała sejm walnego koronnego sześciogodniowego ordynaryjnego *ex consensu totius Reipublicae* do trzech niedziel skróconego, VL IV, s. 478; Czart. 163 s. 512; B. PAN Kr. 8816 k. 14v–16.

23. Sejm konwokacyjny w Warszawie 5 XI – 6 XII 1668. Posłowie zgodnie zaakceptowali propozycję skrócenia obrad do dwóch tygodni. Nie zdołano jej zakończyć w tym czasie i stany były zmuszone do ich prolongowania. Prolongaty były krótkie (jednodniowe lub obejmowały okres kilku dni). Obrady zakończyły się 6 grudnia nad ranem, po obradach nocnych³⁷. Konwokacja miała trwać 43 dni, potem 15, a trwała 32. Została przedłużona o 17 dni.

24. Sejm elekcyjny 2 V – 19 VI (6 VII) 1669. Dnia 13 czerwca (43 dzień obrad) zgodzono się na prolongację do 19 czerwca. Tegoż dnia miała miejsce elekcja, a obrady trwały do 6 lipca (przez trzy dni: 1 – 3 lipca *in passivitate* – szlachta nie uznała jednak protestacji Zamoyskich³⁸). Do momentu elekcji sejm trwał 49 dni, do momentu zegnania stanów i końca obrad koła 66 dni.

25. Sejm koronacyjny w Krakowie 1 X – 12 XI 1669. 5 listopada poseł kijowski Adam Olizar wyszedł z izby, uskarżając się na opresję głosu wolnego przez senatorów. Od tego momentu do 12 listopada, kiedy zakończyły się obrady, debatowano *in passivitate*³⁹ Sejm trwał 43 dni; Olizar zerwał obrady przed wnioskiem o prolongatę.

26. Sejm nadzwyczajny w Warszawie 5 III – 19 IV 1670. Czas konkluzji przypadał na 16 kwietnia. Tegoż dnia padła propozycja, aby prolongować obrady do niedzieli (20 IV), na co posłowie zgodzili się. Następnego dnia jednak poseł i cześnik braclawski B. Zabokrzycki wyszedł z protestacją. Posiedzenia odraczano przez dwa kolejne dni i 19 kwietnia zakończono obrady⁴⁰. Sejm trwał 46 dni, z tego dwa ostatnie *in passivitate*. Należy także zaznaczyć, że w dniach 3 – 8 kwietnia sejm nie obradował z powodu Świąt Wielkanocnych.

27. Sejm zwyczajny w Warszawie 9 IX – 1 XI 1670. Sejm zakończył się 1 listopada po całonocnych obradach. Od 21 października był kilkakrotnie prolongowany po kilka dni⁴¹. Trwał 54 dni – był więc przedłużony o 15 dni.

³⁷ Czart. 163 s. 677–678, 773 (poprzestawiane strony), 747, 766; AGAD Sucha 42/56 s. 771; Chrapowicki II, s. 457, 459, 461–464.

³⁸ O elekcji pisali T. Korzon, *Dola...*, t. II s. 183–251; A. Przyboś, *Michał Korybut Wiśniowiecki*, Kraków 1984, s. 51–70. O sejmie: B. PAN Kr. 1070 k. 145v, 148; Czart. 164 s. 230–234, 330–331. 13 czerwca szlachta nie zgadzała się na prolongację argumentując, że przedłużenia o trzy dni zwykły przeciągać się do czterech niedziel. Wielkopolanom udało się przekonać zebrane tłumy. Odrzucić trzeba sugestię Korzona, że od 13 do 19 czerwca sejm był prolongowany od jednego do drugiego dnia: T. Korzon, *Dola...*, t. II, s. 209.

³⁹ B. PAN Kr. 1070 k. 179–180.

⁴⁰ W legacji król zostawił do decyzji szlachty jak długo ma trwać sejm (tzn. trzy lub sześć tygodni), ASWK, t. III, s. 296; B. PAN Kr. 1070 k. 221, 222v; BUW 1956 k. 55v–57v; Korzon pisze, że 16 kwietnia senat bez współudziału izby uchwalił prolongację i to było powodem protestacji Zabokrzyckiego, T. Korzon, *Dola...*, t. II, s. 364–365.

⁴¹ MN Kr. 169 t. III s. 28, 31 (kopia diariusza Chrapowickiego); Ossol. 247 k. 153v, 160v; C. Zawadzki, *Historia arcana seu annalium polonicorum libri VII*, Cosmopoli 1699, s. 212.

28. Sejm zwyczajny w Warszawie 26 I – 14 III 1672. Termin konkluzji przypadał 8 marca. Tegoż dnia posłowie zgodzili się na prolongatę o 4 dni. Dnia 11 marca poseł podolski Kazimierz Grudziński opuścił izbę i od tam obrady odbywały się *in passivitate*. Sesję odłożono do jutra, a następnego dnia prolongowano o dwa dni (do poniedziałku). 14 marca sejm zakończono⁴². Trwał 49 dni, czyli o 6 był prolongowany, ale 3 z nich *in passivitate*.

29. Sejm nadzwyczajny w Warszawie 18 V – 30 VI 1672. Sejm rozpoczął się 18 maja, a 21 maja posłowie zgodzili się na skrócenie go do 22 dni (8 czerwca)⁴³. Tegoż dnia chorąży gostyński S. Ubysz wraz z dwoma innymi stronnikami dworu wstrzymał *activitatem* i tak obradowano do 14 czerwca. W międzyczasie (11 czerwca) posłowie postanowili o wydłużeniu skróconego wcześniej sejmu do 29 dni⁴⁴. 15 i 18 czerwca znowu debatowano o prolongacie, co ponownie wzbudziło sprzeciwy zwolenników króla, którzy 20 czerwca kolejny raz wstrzymali *activitatem*. Nie przywrócono jej już do końca obrad, które zakończyły się 30 czerwca⁴⁵. Sejm trwał łącznie 44 dni, z tego 17 *in passivitate*. Początkowy czas obrad wynosił 43 dni, potem skrócono go do 22, a następnie wydłużono do 29 dni. Nie podjęto decyzji o prolongowaniu obrad, jedynie solwowano sesję (przeważnie *in passivitate*). Sejm trwał 44 dni.

30. Sejm pacyfikacyjny w Warszawie 4 I (12 III) – 13 IV 1673. Reces konfederacji gołabskiej rozpoczął się 4 stycznia i miał trwać dwa tygodnie. 18 stycznia pojawił się problem prolongaty i wiele dyskutowano jak tego dokonać. Jedni proponowali *aby się to działo per recessum, drudzy per manifestationem clementia JKM i RP*⁴⁶. Wybrano trzeci sposób, aby odbywało się to zwyczajowo przez deklaracje prolongaty. Od tegoż dnia obrady były regularnie prolongowane co trzy lub cztery dni aż do 25 lutego⁴⁷. Od tego dnia zaczynają dominować prolongaty jednodniowe (nie ma dłuższych niż 3 dni).

⁴² Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego, wyd. F. Kluczycki, Kraków 1881, t. I cz. II, s. 822, 826, 830, 832, 835 (dalej cyt. Kluczycki);

⁴³ Kluczycki, s. 891. Autorzy diariuszów w B. Jag. 3567 oraz w AGAD AR II ks. 22 s. 864 podają, że napisano nawet konstytucję o terminie sejmu. Zwracają też uwagę, że nie spotkało to się z powszechną aprobatą, albowiem posłowie wracali do tej kwestii (np 25 V, 4 VI).

⁴⁴ Kluczycki, s., 912, 917, 921. Wydłużenie obrad było możliwe, ponieważ 11 czerwca dosłownie na chwilę przywrócono *activitatem*. Informuje o tym także diariusz w B. Jag. 3567 (bez pag) oraz AGAD AR II ks. 22 s. 887, 891.

⁴⁵ Kluczycki, s. 929–930, 934–941; B. Jag. 3567; AGAD AR II ks. 22, s. 894–896, 901, 905, 916–917.

⁴⁶ Diariusz kołowania i konfederacji pod Gołębim i Lublinem w 1672 wraz z aktem konfederacji, oprac. A. Przyboś, K. Przyboś, Wrocław 1972, s. 113; B. PAN Kórn. 375 k. 11–11v.

⁴⁷ B. Jag. 23/57 k. 113v–115, 119v, 123–123v, 125v, 128v, 129v, 131v; Ossol. 247 k. 273, 277, 281v, 283, 285, 287, 288v, 300v, 305v; B. PAN Kórn. 375 k. 17v, 41v, 46, 51, 81v, 84v, 94.

Częste były zjawiska solwowania sesji wśród dyskusji na temat prolongowania obrad oraz ignorowania sprzeciwów⁴⁸. 12 III reces konfederacji został przekształcony w sejm pacyfikacyjny, który według szlachty miał być sejmem zwyczajnym⁴⁹. Nie wpłynęło to w żaden sposób na interesujący nas problem. Zarówno reces, jak i sejm były prolongowane. Reces wraz z sejmem trwał 100 dni (sam sejm 33). Został przedłużony o 85 dni.

31. Sejm konwokacyjny w Warszawie 15 I – 22 II 1674. Zgodnie z postulacjami sejmików i opiniami wyrażanymi w wotach konwokacja została skrócona do dwóch tygodni. Od 29 stycznia była jednak przedłużana (około 10 razy po kilka dni⁵⁰). Trwała 39 dni, po skróceniu do 15 i prolongowaniu o 24 dni.

32. Sejm elekcyjny 20 IV – 19 V (3 VI) 1674. Podczas konwokacji uchwalono: „A trwać ma Electionis Sejm niedziel trzy to jest *ad diem undecimam mensis Maij*⁵¹”. 10 maja prolongowano obrady do 19 maja i tegoż dnia rozpoczęła się elekcja Sobieskiego. Obrady trwały do 3 czerwca, kiedy posłowie rozjechali się. Sejm elekcyjny do momentu wyboru władcy trwał 30 dni (8 dni prolongaty), natomiast do momentu zakończenia obrad 45 dni.

33. Sejm koronacyjny w Krakowie 4 II – 4 IV 1676. Termin zakończenia obrad mijal 17 marca. Od tegoż dnia sejm był czterokrotnie prolongowany – na 4 lub 2 dni. Od końca marca jedynie solwowano sesję (czasem wśród dyskusji o prolongacie⁵²). Sejm trwał 61 dni – czyli był przedłużony o 18 dni.

34. Sejm nadzwyczajny w Warszawie 14 I – 26 IV 1677. Konstytucją sejmu koronacyjnego przyznano królowi prawo do zwołania nadzwyczajnego sejmu sześciotygodniowego⁵³. Regulaminowy termin zakończenia obrad przy-

⁴⁸ Świadczy o tym dyskusja 21 marca, kiedy sprzeciwiając się okolicznościom poprzedniej prolongaty dokonano następnej, AGd. 300, 29, 260 s. 636. O prolongatach w tym czasie PAN Gd. 1526 k. 116, 130, 132, 145v, 147, 148, 151, 158, 162, 163v, 165v; Ossol. 247 k. 307v–308, 312, 315v, 318, 321v, 328.

⁴⁹ W *Volumina legum* czytamy: *Akt konfederacji Generalnej na którą stany Rzeczypospolitej sprowadziliśmy ex consensu omnium Ordinum w Sejm Walny sześćniedzielny obróciliśmy, któremu powagę, stałość i moc dawnych zwyczajnych sejmów przydawszy...*, Konstytucje sejmu walnego koronnego *ex consensu totius Reipublicae sześćniedzielnego ordynaryjnego*, VL V, s. 57. Potwierdzenie tego: Konfederacja generalna... na konwokacji głównej warszawskiej uchwalona, VL V, s. 111.

⁵⁰ Kluczycki, s.1378; Czart. 421 s. 150–154; MN Kr. 169 t. IV, s. 22, 28, 32; Ossol. 247 k. 351, 353v, 356, 361v; Recessus comitorum convocationis a. 1674., „Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtvereins”, h. XLIII, Danzig 1901, s. 41, 44–45, 48; toż Arch. PAN Warszawa, III 198, Woliński 44, s. 95v, 99v, 100, 102.

⁵¹ Konfederacja generalna... na konwokacji głównej warszawskiej uchwalona, VL V, s. 114; Czart. 423 s. 27–28, 61.

⁵² B. Jag. 5656 t. I k. 131–131v, 133v–134, 137, 141, 145v, 153–153v, 159–159v, 161–161v. Analogiczne wiadomości w diariuszu Czart. 423 s. 480–490.

⁵³ Konst. pt. *Naznaczenie sejmu extraordinaryjnego*, VL V, s. 175–176. Jest to potwierdzone również na stronach: 220, 221.

padął na 25 lutego. Sejm ten był jednym z najdłuższych, stąd duża ilość i długość prolongat. Z biegiem czasu obrady prolongowano jednak na coraz krótsze terminy i coraz częściej pojawiały się ostre sprzeciwy posłów. Były one jednostkowe – stąd je ignorowano. Sejm był prolongowany co najmniej 14 razy, a najdłuższa prolongata (pierwsza) wynosiła 9 dni. Potem przedłużano obrady o trzy lub cztery dni, a od kwietnia sesje prolongowano lub solwano do jutra⁵⁴. Sejm trwał 103 dni, a więc był przedłużony o 60.

35. Sejm zwyczajny w Grodnie 15 XII 1678 – 4 IV 1679. Sejm był jeszcze dłuższy od poprzedniego, a spory dotyczące jego przedłużenia znacznie bardziej gorące. Posłowie protestowali i żądali zaprzestania takich praktyk. Uchwalono także konstytucję zakazującą prolongowania obrad i debatowania przy świecach. Sejm przeważnie przedłużano o 2 lub 3 dni, ale dwukrotnie zdarzyły się prolongacje tygodniowe. Często, wśród kłótni dotyczącej prolongowania, musiano solwować sesję i ta kwestia wracała dnia następnego. Imponujące było natomiast zakończenie sejmu. Posłowie obradowali do późnych godzin nocnych. W Wielkanoc obrady przerwano około południa, po nocnej dyskusji. W poniedziałek stany zebrały się i radzono do wtorku rano⁵⁵. Sejm trwał 110 dni, a więc został prolongowany o 66 dni.

36. Sejm zwyczajny w Warszawie 14 I – 26 V 1681. Najdłuższy sejm interesującego nas okresu. Regulaminowy czas obrad skończył się 25 lutego i od tego dnia sejm był prolongowany. Częste były sytuacje, że wśród dyskusji o prolongacie musiano solwować sesję, z powodu późnej pory. Najdłuższy termin prolongaty nie przekroczył tygodnia. Dominowały przedłużenia trzy i czterodniowe, aczkolwiek sporo razy odraczano dyskusję do następnego dnia. W maju posłowie narzekali, że nie pozwolą zaczynać czwartego już sejm⁵⁶. Sejm trwał 133 dni, czyli 90 ponad wymagany termin. Ostatnie dwa dni odbywały się *in passivitate*, po opuszczeniu obrad przez Przyjemskiego. 26 maja posłowie pożegnali króla.

37. Sejm zwyczajny w Warszawie 27 I – 18 IV 1683. Regulaminowy termin minął 10 marca. Od tego dnia sejm przedłużano i były to długie prolongacje. Pierwszy raz obrady prolongowano o 10, drugi raz o 7 dni. Kolej-

⁵⁴ O przedłużeniach w trzech diariuszach: B. Jag. 5656 t. II, k. 128, 176v; Czart. 175 s. 32, 37, 42, 45, 47, 50, 52, 55–56, 58, 61–62; Ossol. 247 k. 499v, 502v, 511v, 521v, 525, 528, 531, 533v.

⁵⁵ O przedłużeniach informuje diariusz w Czart. 176 s. 485–561 (od 25 lutego, kiedy pierwszy raz prolongowano obrady).

⁵⁶ O prolongatach informują diariusze: Czart. 426 s. 199–219; AGAD APP 323 s. 45–80. P. des Noyers pisał do J. Bouilland, 23 V 1681, *choć wszyscy długością jego znudzeni gorąco pragną, aby się już skończył. Z dnia na dzień bywa przedłużany i codzień słyszymy zapewnienia, że się ma jutro skończyć, a tego jutra nie widać.* Arch. PAN W-wa, III 198, Woliński 104 s. 206. W kolejnym liście z 30 maja 1681 (s. 208 w tym rękopisie), P. des Noyers pisze o zerwaniu sejmu wskazując, że jego przyczyną był brak zgody Przyjemskiego na dalsze przedłużanie obrad.

ne przedłużenia były trzy i czterodniowe, co powodowało, że było ich mniej niż dziesięć⁵⁷. Sejm trwał 82 dni, obrady zakończono w Wielkanoc 18 kwietnia o trzeciej nad ranem.

38. Sejm zwyczajny w Warszawie 15 II – 30 V 1685. Do przedłużenia sejmiku doszło m.in. z powodu sporów o miejsce obrad. Litwini uważali, że powinny one odbyć się w Grodnie i przyjechali do Warszawy z opóźnieniem. Z wyjątkiem pierwszej prolongaty, sejm przedłużano na bardzo krótkie okresy (często jedynie do jutra⁵⁸). Został ukończony wskutek gróźb nuncjusza, że zostaną wstrzymane papieskie subsydia. Sejm trwał 104 dni, czyli został przedłużony o 61.

39. Sejm zwyczajny w Grodnie 27 I – 5 III 1688. Sejm został zerwany 39 dnia obrad (przed upływem regulaminowego terminu). Był to pierwszy sejm zerwany przed obiorem marszałka⁵⁹.

40. Sejm zwyczajny w Warszawie 17 XII 1688 – 2 IV 1689. Termin konkluzji przypadał na 28 stycznia. Tegoż dnia sejm prolongowano o dwa tygodnie. Trzy kolejne prolongaty objęły okres 20 dni. W marcu sejm przedłużano przynajmniej 10 razy do 31 marca. Wówczas klient sapieżyński Szołkowski zgodził się na jednodniową prolongatę, ale następnego dnia nie zjawił się w izbie⁶⁰. Króla żegnano 2 kwietnia. Sejm trwał 107 dni – został przedłużony o 64.

41. Sejm zwyczajny w Warszawie 16 I – 7 V 1690. O prolongowaniu obrad mamy wyjątkowe wiadomości z relacji posłów miasta Krakowa. W listach do rady wyrażali oni niepokój obradami, które się przedłużają i kończeniem się pieniędzy przyznanych im na pobyt w Warszawie. Obrady były prolongowane około 20 razy⁶¹. Dominowały prolongaty kilkudniowe (dwie na okres tygodnia). Często posłowie nie zgadzali się na jaki czas dokonano przedłużenia. Należy podkreślić niewielką ilość prolongat jednodniowych (szczególnie w ostatnim miesiącu). Sejm zakończył się 7 maja nad ranem; trwał 112 dni, był przedłużony o 69 dni.

42. Sejm zwyczajny w Grodnie 31 XII 1692 – 11 II 1693. Po upływie regulaminowego terminu król poprosił o dwa tygodnie prolongaty. Mimo zgo-

⁵⁷ Diariusz Chrapowickiego MN Kr. 169 t. VII, s. 23–49; AGAD AR 1719 s. 39, 46–47, 49, 51, 53–54 (do 8 IV); AGAD APP 324 s. 42, 51–52, 54, 56, 59, 61–62, 64–65.

⁵⁸ O sejmie Z. Wójcik, *Jan Sobieski 1629 – 1696*, Warszawa 1983, s. 420–423; MN Kr. 169 t. VII s. 215, 223–224, 229–230, 232, 234–235; Ossol. 3001, s. 39, 46–47; BN BOZ 1196, s. 5, 8, 10, 13; Arch. PAN W–wa, III 198, Woliński 69, s. 364, 367, 371, 374, 382v–383.

⁵⁹ K. Piwarski, *Między Francją a Austrią. Z dziejów polityki Jana III Sobieskiego w latach 1687 – 1690*, Kraków 1933, s. 36–46.

⁶⁰ Z. Wójcik, *Jan Sobieski...*, s. 449; Ossol. 3002 s. 5, 9, 11, 14–16, 18, 21, 24–27, 30–32; BN BOZ 911 (bez pag. 11 II – 26 III).

⁶¹ Relacje posłów krakowskich z sejmiku warszawskiego 1690 r., wyd. J. Bieniarzówna, R. Żurkowska, *Rocznik Biblioteki PAN Kraków 1976*, s. 106–122; Ossol. 3002 s. 119–132; BN BOZ 911 (od 22 IV).

dy większości zaprotestowali posłowie łączycy i sejm został zerwany⁶². Trwał 43 dni.

43. Sejm nadzwyczajny w Warszawie 22 XII 1693. Sejm nie odbył się, albowiem chory król nie przyjechał na otwarcie obrad i spotkało się to z protestem obozu Sapiehów⁶³.

44. Sejm zwyczajny w Warszawie 12 I – 23 II 1695.

Sejm został zerwany 19 lutego, przed obiorem marszałka i połączeniem się izb⁶⁴. Było to 39 dnia obrad.

Podsumowanie

W interesującym nas okresie miały się odbyć 44 sejmy. Jeden z nich nie doszedł do skutku, a 16 zostało zerwanych. Zdecydowana większość z nich (14) to sejmy, które miały trwać 43 dni, jeden (1665) miał trwać dwa tygodnie, a kolejny (drugi sejm z 1672) był sejmem, którego długość zmieniano w trakcie obrad. W przypadku 12 sejmów zakończono je po upływie regulaminowego terminu, a w przypadku 4 z nich miało to miejsce przed nim (koronacyjny w 1669, przedłużony drugi sejm z 1672 r. grodzieński z 1688 r. oraz z 1695 r.) Dwa ostatnie z nich zostały zerwane przed obiorem marszałka, co wiązało się z nasileniem walki politycznej i rozpowszechnieniem *liberum veto* jako metody w tej walce. Z 12 sejmów zerwanych w przedłużonym czasie czterokrotnie nie doszło w ogóle do jakiegokolwiek prolongaty (w 1654, 1664, 1668 oraz 1693). Sześciokrotnie miały miejsce prolongaty bardzo krótkie (jednodniowe w 1652 i 1670, dwudniowe w 1665 i na drugim sejmie w 1666, trzydniowa na pierwszym sejmie w 1672 i sześciodniowa na pierwszym sejmie w 1666 r.) Dwukrotnie (w 1681 i 1688/89) sejmy były prolongowane wielokrotnie, a zerwanie obrad następowało po ponad 100 dniach obrad. Warto przedstawić jeszcze jedną uwagę: z owych 12 sejmów sześć razy sprzeciwiono się prolongowaniu obrad, dwukrotnie zgadzano się je przedłużyć, ale w trakcie czasu o który wydłużono obrady zgłoszono protestację przeciw prolongacie. Czterokrotnie natomiast zerwanie sejmu nie miało związku z protestem. Należy także zauważyć, że w przypadku większości (11) z zerwanych sejmów po zgłoszonej protestacji obrady odbywały się *in passivitate*. Był to zwyczaj dość rozpowszechniony, przeważnie stany czekały na powrót zgłaszającego protest i żegnanie króla następowało kilka dni później.

Z 43 sejmów, które odbyły się w interesującym nas czasie 27 zakończyły się uchwaleniem konstytucji. Z nich zaledwie jeden nie musiał być prolongowany. Sejm abdykacyjny Jana Kazimierza został skrócony do 22 dni i za-

⁶² B. Jag. 5489 s. 38–39; Ossol. 3003 s. 75.

⁶³ Z. Wójcik, *Jan Sobieski...*, s. 484–486.

⁶⁴ Ossol. 3003 s. 153.

kończony w regulaminowym czasie. Dotyczył on jednak tylko jednej sprawy i nie uchwalił innych konstytucji. Pozostałe 26 sejmów musiano prolongować. Możemy je podzielić na trzy grupy. Do pierwszej zaliczymy te, które miały trwać 43 dni. Należy tu 12 sejmów, z których najkrótsze trwały 49 – 54 dni, podczas gdy najdłuższe 103 – 111 dni. Długość obrad zdecydowanie zwiększyła się za panowania Sobieskiego, kiedy sejmy były przedłużane ponad 100 dni. Dotyczy to sześciu sejmów, w tym dwu zerwanych. Przyczyn tak długich obrad nie da się wyjaśnić tylko toczącą się wojną z Turcją, bowiem trzy długie sejmy odbyły się podczas zawieszenia działań wojennych (1677, 1678/79, 1681). Dodatkowe czynniki to obawy opozycji przed bezkompromisową walką z popularnym władcą, często dążenia malkontentów w doprowadzeniu obrad do pomyślnego końca lub rozmaite interesy wpływowych możnych. Doprowadzenie obrad do końca (choć nie zawsze się to udawało) wymagało znalezienia kompromisu, a to przede wszystkim czasu i stąd przeciąganie obrad.

Do drugiej grupy prolongowanych sejmów zaliczymy te, które miały trwać poniżej 43 dni i zakończyły się uchwaleniem konstytucji. Było to siedem sejmów: 4 sejmy dwutygodniowe, sejm pacyfikacyjny z 1673 r. oraz 2 sejmy trzytygodniowe. Sejm pacyfikacyjny jest przypadkiem wyjątkowym, zwołany jako reces konfederacji został uznany przez stany jako sejm zwyczajny. Pozostałe sejmy dwutygodniowe (1650, 1653, 1655) były przedłużone o 5 – 18 dni, z wyjątkiem sejm z 1662 r. przedłużonego o 56 dni. Sejmy trzytygodniowe były to sejmy wyjątkowe. W przypadku sejm koronacyjny Jana Kazimierza wyznaczenie krótkiego terminu było manipulacją dysydentów. Sejm elekcyjny Jana Sobieskiego odbywał się w czasie toczonej wojny z Turcją i ostrej walki o koronę. Dokonano wyboru władcy i uchwalono podatki na wojsko – jest to więc przykład troski szlachty o los ojczyzny. Sejm miał dodatkowe, ważne zadania więc przedłużenie nie było zbyt długie. Krótsze sejmy odbyły się w pierwszej połowie rządów Jana Kazimierza oraz w latach 1673 – 1674 (wyj. sejm z 1662 r.), kiedy Rzeczpospolita prowadziła wojnę. Kierujący polityką kraju wykazywali wiarę, że w momencie zagrożenia stany będą radzić tylko na temat zapobieżenia niebezpieczeństwu. Na podstawie podanych wyżej sejmów możemy ocenić, że tak się też działo. Wyjątkowy pod tym względem sejm z 1662 r. został zwołany z przyczyn wewnętrznych i jest przykładem rozgrywki między dworem, wojskiem i szlachtą.

Trzecią grupę stanowią sejmy skrócone lub przedłużone podczas obrad. Przedłużono tylko jeden sejm (1667); propozycja taka padła już w legacji, a podczas obrad stany wyraziły zgodę. Niezależnie od formalnego przedłużenia sejm do 43 dni, został on przeciągnięty do 74 dni. Pozostałe siedem sejmów zostało skróconych. Z nich jeden (sejm abdykacyjny Jana Kazimierza) zasługuje na podkreślenie, albowiem jest to jedyny w tej epoce sejm zakończony w terminie. Z tych sejmów cztery skrócono do dwóch tygodni, trzy do trzech, jeden do czterech tygodni. Skrócenie sejm oznaczało ogranicze-

nie tematyki do wiodącej (obrony), uproszczenie procedury oraz zobowiązanie do ukończenia obrad w krótszym terminie. W praktyce rezygnowano z pewnych czynności, w dużej mierze udawało się także skupić na problemach bezpieczeństwa – całkowite wykluczenie innych tematów nie było oczywiście realne. Nie udawało się natomiast zakończyć sejmów w skróconym terminie. Sejm konwokacyjny w 1648 r. wydłużono tylko o dwa dni, inne znacznie dłużej (12–24). Mimo wszystko każdy z nich trwał poniżej 43 dni, co oznacza, że skrócenie tych sejmów było sensowne. Zmieniono czas trwania wszystkich sejmów konwokacyjnych (dwukrotnie z powodu wojny, trzeci raz: w 1668 r. w obawie przed intrygami elekcyjnymi senatorów).

Do prolongowania obrad sejmowych dochodziło z przyczyn formalno-prawnych oraz praktycznych. Wśród tych pierwszych trzeba wymienić brak regulaminu obrad. Od artykułów henrykowskich rozpoczął się proces ograniczania terminu trwania sejmów oraz przestrzegania tych postanowień. Nie było to połączone z dążeniami do usprawnienia obrad, zwłaszcza w izbie, rozpatrywania spraw według określonej kolejności, ograniczania dyskusji nad danymi problemami, czasu wystąpień mówców itd. Konstytucje uchwalone w wieku XVII dotyczyły jedynie fragmentów obrad, a dalej idących zmian nie udało się przeforsować. Regulamin uchwalony w 1690 r. był nieprecyzyjny i spóźniony⁶⁵. Sejmy miały trwać 43 dni, ale należy uwzględnić wypadające święta i uroczystości (często Święta Wielkanocne – na które zazwyczaj limitowano obrady).

Wśród przyczyn praktycznych na plan pierwszy wysuwa się wzrost znaczenia sejmów w XVII w. W drugiej połowie tegoż stulecia sejm umocnił się jako najwyższy organ w państwie (nastąpił także pewien wzrost jego kompetencji). Obrady sejmowe stały się głównym miejscem walki politycznej między dworem a rosnącymi w siłę frakcjami magnackimi. Spowodowało to także znaczne pogorszenie funkcjonowania parlamentu. Szlachta dążyła również do konsekwentnego egzekwowania różnych praw dotyczących sejmów. Negatywne następstwa przynosiła paktyka i obyczaje polskiego parlamentaryzmu. Normalne były sytuacje, kiedy stronnictwo, grupa nacisku lub kilka osób dążących do wspólnego celu tamowały prace izby. Czasami było to ciągle podnoszenie określonej kwestii. Na sejmie w 1677 r. egzulanci podolscy żądali przyznania im rekompensaty. Swoje słuszne postulaty przedstawiali przez 9 dni, zdając sobie sprawę, że jeżeli ich nie przeforsują zostaną one odłożone w reces, a więc w praktyce nigdy nie rozpatrzone. Taka metoda dopominania się o realizację swoich, o różnym znaczeniu, postulatów była praktyką polskiego parlamentu.

Kolejne przyczyny prolongowania obrad tkwiły w technice pracy izby poselskiej. Jak zgodnie podkreślają badacze, organizacja prac sejmów była fatal-

⁶⁵ Konst. pt. *Objaśnienie konstytucji dawniejszych o porządku sejmowania*, VL V, s. 371; O kwestiach tych pisze H. Olszewski, *Sejm...*, s. 168–174.

na. Wśród szczególnie negatywnych zjawisk należy wymienić formy dyskusowania i konkludowania. Posłowie posiadali prawo zabierania głosu niemal bez ograniczeń, przerywania mówcom co powodowało kłótnie oraz możliwości replik. Wielu tych uprawnień nie posiadał marszałek poselski. Do tego trzeba dodać spóźnianie się posłów na posiedzenia, będące następstwem bałaganu organizacyjnego oraz bankietowania. Pijaństwo wśród posłów oraz arbitrów to kolejny mankament polskiego parlamentu i czynnik opóźniający obrady⁶⁶. Podczas niewielu sejmów można było zauważyć nadzwyczajną mobilizację. Zdarzały się przypadki ciągłego obradowania przez kilka dni (także w nocy), a nawet w święta. Miało to miejsce rzadko i tylko podczas ostatnich dni obrad, wcześniej prolongowanych.

Ostatnie kwestie wiążą się z obradami *in passivitate* oraz problemem zrywania obrad. W wykazie podano sejmy, podczas których przed pożegnaniem marszałka zawieszono *activitatem*. Jest jeszcze i drugi problem, wykraczający poza niniejsze ramy, wstrzymywania *activitatem* we wcześniejszych fazach obrad oraz na końcu, kiedy zdołano ją przywrócić. *Activitas* zawieszano z różnych przyczyn, lecz skutkiem takiej decyzji było marnotrawstwo czasu i negatywna atmosfera wśród obradujących. Dodatkowym utrudnieniem stawało się nakłonienie oponenta do powrotu do izby. Konieczność przedłużania obrad ułatwiła rozpowszechnienie *liberum veto*. Decyzja o prolongacie wymagała jednomyślności, albo przynajmniej braku zdecydowanych sprzeciwów. Bardzo często podejmowano ją w dramatycznych okolicznościach, kiedy posłowie zarzekali się, że ma to miejsce ostatni raz. Wyżej podkreślono te przypadki, gdy nie doszło do jej uchwalenia, ponieważ sprzeciw oponentów był zbyt silny. Konieczność uzyskania powszechnej zgody na prolongatę była bardzo dobrym pretekstem do rwania obrad. Za protestującym stała przeważnie instrukcja sejmiku. Nie był to zresztą najważniejszy aspekt; jeżeli tym razem sejmik, z którego posłował zrywacz nie wpisał tego punktu do instrukcji, to znajdował on się w uchwałach innych sejmików. Nie zgadzając się na przedłużenie obrad poseł miał poparcie prawa i doktryny. Narastanie walki politycznej w pewnych okresach spowodowało stosowanie zasady *liberum veto*, a dogodnym pretekstem do zrywania obrad była kwestia prolongaty.

Ilość i długość prolongat w interesującym nas okresie była duża. Na podstawie różnych badań wiemy też o ogromnej ilości instrukcji sejmikowych, w których zabraniano takich praktyk. Jest w tym sprzeczność. Z jednej strony trzeba zgodzić się ze stwierdzeniem H. Olszewskiego, że szlachta konsekwentnie występowała przeciw prolongatom. Z drugiej należy ocenić, że występowała jedynie werbalnie i ograniczało się to tylko do chęci zlikwidowania tego zjawiska. Nie podejmowała jednak żadnych działań, które mogłyby doprowadzić do zmian. Zmiany te były możliwe tylko wówczas, jeżeli doty-

⁶⁶ Wnioski autora zgodne są z ustaleniami H. Olszewskiego, *Sejm...*, s. 271–281.

czyłyby całości funkcjonowania sejmu, a to było sprzeczne z doktryną szlachecką. Postulat reform w tym kierunku pojawiał się jednak w interesującej nas epoce. Zauważamy go w legacjach królewskich, instrukcjach sejmików oraz pismach ulotnych. W dwóch pierwszych grupach źródeł widoczne jest dążenie, aby usunąć *praiudicium* i uciążliwość, jaką jest przedłużanie obrad⁶⁷. Spotykamy tam stwierdzenia o konieczności: przestrzegania prawa, usunięcia nieprawidłowości i powrotu do starych obyczajów przodków. Brak natomiast szerszych projektów zmian, które uwzględniałyby ten mankament na tle kryzysu polskiego parlamentaryzmu. Nieco lepsze rozwiązania postulowali autorzy kilku pism. W interesującej nas epoce największe zainteresowanie tą problematyką przypada na koniec lat 50. Autorzy różnych broszur postulowali poprawę funkcjonowania sejmu, wśród zmian dostrzegali rozmaite wady związane z procedurą, która miała być usprawniona⁶⁸. Prolongowanie było skutkiem wadliwego regulaminu, który powinien ulec całkowitej zmianie. W późniejszych latach kwestia reformy sejmu odgrywa mniejszą rolę, w nurcie reformatorskim dominują problemy wzmocnienia władzy wykonawczej (królewskiej), zmian skarbowo-wojskowych oraz krytyka magnatów.

⁶⁷ Najlepszym przykładem może być instrukcja królewska na sejmiki przed drugim sejmem w 1670 r., ASWK t. III, s. 325.

⁶⁸ Pisma polityczne z czasów panowania Jana Kazimierza Wazy 1648 – 1668. Publicystyka – eksorbitancje – projekty – memoriały, t. I 1648 – 1660, oprac. S. Ochmann-Staniszevska, Wrocław 1989, nr 43, 50, 51.